Nr. 234 Łódź, Niedziela 27 sierpnia 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 50

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Zamach na skarb polski.

Sejm ustawodawczy, jak wiadomo, zajmował się wszystkiem, tylko nie ustawodawstwem. Od tego, do czego był powołany, stronił jak najbardziej.

Nic też dziwnego, że pod schyłek swego czteroletniego trwania ma przed sobą wciąż jeszcze zadania niewykonane. Umiera, lecz umrzeć nie może.

Nic również dziwnego, że w poczuciu ogromności strwonionego czasu, by opinję swą zrehabilitować choć w części, na ostatnich posiedzeniach, jak to mówią, „odmachał" w ciągu kilku godzin takie sprawy, na których dokładne zbadanie i rozstrzygnięcie poświęcić należałoby parę dobrych tygodni.

Do spraw takich, odręcznie załatwionych, należy wojskowa ustawa emerytalna. Na jednej sesji sejmowej, w ubiegłym miesiącu, zatwierdzono ją bez dyskusji we wszystkich trzech czytaniach. Projekt komisji stał się prawem bez żadnej na plenum dyskusji.

A przecież jest to ustawa, która obarcza skarb państwa polskiego ciężarami, sięgającymi w miljardy, i to nie na rok jeden, ale na lata, na lat dziesiątki.

Nie mamy tu, zastrzec to trzeba z góry, zamiaru występowania przeciwko słusznej zasadzie zapewnienia dozgonnego bytu materjalnego tym, którzy w służbie wojskowej oddali ojczyźnie młodzieńcze i męskie lata pracy, nieraz lata poświęcenia i bohaterstwa.

Jednakże państwo polskie istnieje dopiero lat cztery, a pośród wojskowych na setki i tysiące liczą się oficerowie tacy, którzy po emeryturę wyciągają ręce, powołując się na całkowitą pełnię lat służby, odbytej...

— Odbytej gdzie? — powinienby spytać minister skarbu.

— Odbytej w armjach państw zaborczych.

Istotnie, wojsko polskie odziedziczyło w spadku po armjach rosyjskiej i austrjackiej pokaźną liczbę wyższych szarż wojskowych, których przedstawiciele, rzeczywiście, nie kwalifikują się nigdzie indziej, poza stanem spoczynku.

Powstaje pytanie: w jakim stopniu należna osobom tym emerytura obciążać ma skarb polski? I czy wogóle osoby te mają tytuł uzasadniony po temu, aby do skarbu państwa polskiego zgłaszać pretensję?

Sejm nad pytaniami temi wcale się nie zastanawiał. Nie miał wprost czasu na to, aby się nad niemi zatrzymać. W wyniku tak gorączkowo pojętego pośpiechu otrzymaliśmy prawo wysoce oryginalne: oto, mógł sobie był człowiek całe życie spędzić w służbie carskiej; mógł był zęby zjeść, wspinając się po szczeblach karjery między Burgiem wiedeńskim a Serajewem; mógł był, w obcym służąc mundurze, obce pełniąc rozkazy, największą krzywdę wyrządzać dobru ojczystemu; mógł był na skinienie Petersburga, uzbrojon w siłę obcego państwa, tłumić i prześladować dążenia niepodległościowe ludu polskiego: nic to nie znaczy! Skoro państwa zaborcze runęły, oficerowie ci, sterawszy siły na obcej służbie, zmuszeni szukać schroniska w Polsce, mają prawo dziś żądać od niej, w postaci emerytury, nagrody za usługi, oddane obcym.

Minister skarbu, dostawszy tak ukutą ustawę, spostrzegłszy poniewczasie, co się stało, musiał, oczywiście, chwycić się za głowę!

Ludzie, którzy siły swego życia oddali państwom, mają prawo do emerytury, ale tylko ze strony tegoż państwa i rządu, któremu służyli, albo też jego spadkobierców. Niechaj więc generałowie i pułkownicy, mający za sobą w pełni odbyte lata służby rosyjskiej, lub austrjackiej, zwracają się po emeryturę do rządów Moskwy i Wiednia: skarb polski jedynie ofiarować im mógłby tymczasowe zaliczki na rachunek sum, należnych od państw zaborczych; do emerytury polskiej winni mieć prawo ci jedynie oficerowie dawnych armij zaborczych, którzy pewne minimum lat przesłużyli w obecnem wojsku państwa polskiego, dajmy na to lat dziesięć. Tylko w ten sposób stać się może zadość słusznemu uczuciu, które żąda, aby tylko rzeczywiste usługi, państwu oddane, nagradzane były ze skarbu państwa.

Niestety, prawo, przez sejm uchwalone, jest już prawem. Skasować go nie można. Wszelako można je uzupełnić. Uzupełnić w ten sposób, aby straciło ów charakter ostrego zamachu na skarb, jaki posiada obecnie.

Słyszeliśmy, że z takiem uzupełnieniem prawodawczem zamierza właśnie na wrześniowej sesji sejmowej wystąpić minister skarbu, pan Jastrzębski. Chce on wnieść, mianowicie nowelę, która, w myśl tego, cośmy rzekli powyżej, wyłączałaby z prawa korzystania z emerytury tych wszystkich oficerów, co nie osiągną okresu 10-ciu przynajmniej lat służby czynnej w wojsku polskiem.

Nowela niezmiernie ważna, a najzupełniej słuszna.

Opinja publiczna powinna dopilnować, aby sejm, tym razem, skoro się zbierze, naprawił błąd, w pośpiechu popełniony podczas sesji poprzedniej. Zamach na skarb państwa musi być odparty.

J. Przemyski.

Materjał agitacyjny.

Obecna kampanja wyborcza toczy się w warunkach zgoła odmiennych niż ta, z której wyszedł sejm ustawodawczy. Wówczas dla ogółu polskiego, obdarzonego nagle rzeczywistą niepodległością, wszystkie partje, stające do urny wyborczej, były kartami, na których widać było jakieś zygzaki, z czasów dawniejszych oraz z doby wojennej, lecz na żadnej z nich nie było czytelnego pisma. Partje te wiodły swój żywot pod rządami zaborczymi w warunkach tak nienaturalnych, tak odmiennych od normalnego życia we własnem państwie, że z ich przeszłości można było tylko wyprowadzać na przyszłość jedynie pośrednie i nader niepewne wskazówki. Nad wszystkiem górowała wtedy sprawa bytu narodowego i terytorjum państwowego, bo kongres pokojowy był się dopiero niedawno zebrał i miał jeszcze pół roku ciągnąć obrady. Oczywiście partje usiłowały z faktów oraz rachub międzynarodowych kuć dla siebie oręż wyborczy i podnosiły swe rzeczywiste lub fikcyjne zasługi, lecz na tym gruncie o świadomym wpływie opinji mowy być nie mogło.

Były zresztą na widowni doniosłe sprawy wewnętrzne. Była kwestja formy rządu — monarchja czy republika, była kwestja rolna, była kwestja pracy i reform demokratycznych. Te kwestje odzywały się żywem echem w szerokich masach ludowych.

Atoli na ich gruncie nie mogło przyjść do zasadniczej dyskusji i walki wyborczej, gdyż — rzecz znamienna — dzisiejsza prawica uchyliła się od niej w ten sposób, iż obłudnie wystawiła postulaty lewicy, a niekiedy próbowała je nawet przelicytować. Tak było nietylko w całym okresie wyborczym, lecz nawet w pierwszym roku sejmu ustawodawczego. Dość powiedzieć, że w obradach nad kwestją rolną zasada „świętej nienaruszalnej własności" nie znalazła wcale obrońców, że przeciwnicy reformy nie zwalczali jej otwarcie, tylko manewrowali tak, aby ją faktycznie usadzić na lodzie.

W agitacji wyborczej nie walczono argumentami rzeczowymi i nie było na nie właściwie miejsca; główną rolę odgrywały frazesy, a czasem nazwiska, do których tu i ówdzie przyczepiano tendencyjne legendy. Masy głosowały, lecz w zakresie swych potrzeb życiowych, nie wiedziały za czem właściwie głosują.

Teraz jest zgoła inaczej. Mamy już za sobą kadencję sejmu ustawodawczego, blisko czteroletni okres, w którym grupy sejmowe, czy chciały, czy nie chciały, musiały pokazać swą prawdziwą fizjognomję i utracić tak pożądane w wielu razach incognito.

W ciągu ubiegłej kadencji przesuwały się w sali sejmowej doniosłe a nader żywotne dla szerszego ogółu kwestje. Pozostała jeszcze z obrad konstytucyjnych niezałatwiona sprawa elementarnych wolności i praw jednostki — sprawa nader ważna dla wszystkich, którzy nie mają wpływowych stosunków i podlegać muszą samowoli policyjnej. Przesuwała się przed forum sejmu i opinji sprawa rolna, sprawa mieszkaniowa i ochrony lokatorów, sprawa ośmiogodzinnego dnia pracy i praw ludu pracującego. We wszystkich tych sprawach grupy sejmowe zabierały głos i jakkolwiek uciekały się do różnych manewrów taktycznych w celu ukrycia swej właściwej postawy, wszelako na dłuższą metę okazało się to zgoła niemożliwem. Przed paru miesiącami, gdy była mowa o wprowadzeniu w życie konstytucji marcowej, jeden z organów prawicy społecznej wypowiedział otwarcie jej właściwe pragnienia. Zdaniem jego konstytucja to przedewszystkiem przywrócenie prawa własności, a więc przekreślenie reformy rolnej i ochrony lokatorów... O prawach obywatelskich, o usunięciu z naszego kodeksu pozostałości samodzierżawia carskiego organ konserwatystów ani pomyślał... Zresztą nie powiedział on nic nowego —

pragnienia naszej prawicy nie są dla obserwatora politycznego żadną tajemnicą.

Obecnie raz jeszcze weszła na porządek dzienny kwestja drożyzny, która jest centralnym punktem zarówno gospodarki finansowej państwa, jak gospodarki prywatnej każdego poszczególnego obywatela zwłaszcza zaś obywatela, utrzymującego się z pracy zarobkowej. Nie ulega wątpliwości, że interesuje ona w wysokim stopniu masy pracujące i że w agitacji wyborczej należy im wyjaśnić, skąd ta klęska pochodzi i kto jest za nią odpowiedzialny. Pod tym względem rozprawy sejmowe oraz kolejne zmiany wartości marki i cen dają dostateczny i nader wymowny materjał do oceny naszej gospodarki i jej klasowego charakteru.

Wogóle fakty konkretnej działalności stronnictw na terenie sejmowym powinny być głównym materjałem agitacyjnym w obecnej kampanji wyborczej. Domaga się tego najprostsza uczciwość jak również celowość polityczna. Wszak lud powinien świadomie wykonać wielki akt swej władzy suwerennej, powinien wiedzieć kogo i po co wysyła do działalności prawodawczej. Powinien wiedzieć, o jakie sprawy toczyła się walka w sejmie i jakie stanowisko zajmowały względem nich dane ugrupowania i ich główne figury. Oczywiście i tu dla fałszu i krętactwa partyjnego aż nadto wiele pozostaje pola, bo 1) trzeba historję rozpraw sejmowych znać, 2) trzeba ją rozumieć. Można przecież bez skrupułów wyzyskiwać ignorancję szerszych kół, można też dorabiać do faktów specjalną interpretację. Przecież żadna z grup sejmowych nie głosowała za wzrostem drożyzny, nie powiedziała w sejmie, że pragnie tego wzrostu. Odnośne stronnictwa głosowały tylko za wolnym handlem, co w naszych warunkach znaczy — za wolnym paskiem. Sądzimy zresztą że w tym wypadku logika faktów jest tak jasna, iż zrozumie ją każdy, kto chce zrozumieć.

Rozprawy i głosowania sejmowe powinny stanowić istotny materjał uświadomienia politycznego.

T. Grużewski.

Endecja zadowolona z pana Narutowicza.

WARSZAWA, 26 sierpnia. (A. W.) „Kurjer Warszawski", omawiając exposé ministra Narutowicza, pisze m. in.:

Wczorajsze oświadczenie pana Narutowicza pozwala żywić nadzieję, że istotnie nowy ten kierownik polskiej polityki zagranicznej kroczyć będzie nadal po linji tak świetnie wytkniętej przez swego poprzednika, a zatem, jak wnosić można z wczorajszego oświadczenia p. Narutowicza, polska polityka zagraniczna rozwijać się ma nadal pod znakiem pokojowości, będącej jej cechą najbardziej znamienną. Na uwagę zasługuje silne zaakcentowanie przez p. Narutowicza naszych praw suwerennych do Wilna i wschodniej części Małopolski, które przez nikogo kwestjonowane być nie mogą. Opinja publiczna niewątpliwie z zadowoleniem powita wczorajsze oświadczenie ministra spraw zagranicznych.

Ustawa o uposażeniu urzędników.

WARSZAWA, 26 sierpnia. (A. W.) Rząd opracował nowy projekt ustawy o uposażeniu urzędników państwowych. Projekt ten przed zatwierdzeniem przesłano do aprobaty zrzeszeniom urzędniczym.

Porządek obrad wrześniowej sesji sejmowej.

WARSZAWA, 26 sierpnia (Telefonem od nasz. koresp.) — Wczoraj marszałek sejmu p. Trąmpczyński był u premjera p. Nowaka i odbył z nim konferencję w sprawie programu prac jesiennej sesji sejmu ustawodawczego. Marszałek zaproponował następujący porządek obrad:

14 września plenum; na porządku dziennym różne kwestje drobniejsze, pierwsze czytanie ustawy o samorządzie wojewódzkim Małopolski wschodniej i ustawy podatkowe — Od 15 do 18 włącznie komisje konstytucyjna i skarbo-budżetowa. 19 znowu plenum; sesja miałaby trwać do 23 września.

Premjer Nowak oświadczył p. Trąmpczyńskiemu, że program ten rozpatrzy.

Sprawy państwowe.

— Celem umówienia spraw, związanych z wyborami, oraz sytuacji politycznej w Małopolsce wschodniej, minister spraw wewnętrznych p. Kamieński zwołał do Warszawy zjazd wojewodów: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i lubelskiego. Na obrady, które się rozpoczęły dziś rano, przybył w południe prezydent Nowak.

— W związku z sesją sejmową, mającą się rozpocząć w końcu września, prezydent ministrów Nowak odbył wczoraj konferencję z posłami Federowiczem i Rossetem, a dziś rano z marszałkiem Trąmpczyńskim.

— Dziś o godz. 1-szej popoł. szef sztabu armji estońskiej gen. Lille wręczył estońskie Krzyże walecznych szeregowi wyższych oficerów polskich.

— Dzisiaj minister wyznań religijnych i ośw. publ. przyjął wyższych urzędników ministerstwa. W imieniu urzędników witał p. ministra wiceminister Łopuszański, poczem minister wygłosił przemówienie, w którem dał obraz obecnych panujących stosunków w szkolnictwie, oraz wytyczne na przyszłość.

— Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 5-go sierpnia r. b. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, dotyczących konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej, zawartej dnia 6 czerwca 1922 r. Konwencja uzyskuje moc obowiązującą na 15 dzień po dokonaniu wymiany dokumentów.

Preliminarz na rok 1923.

WARSZAWA, 26 sierpnia. (A. W.) Do dnia 1 września r.b. urzędy centralne mają złożyć w ministerstwie skarbu preliminarze na rok 1923. Według posiadanych dotychczas przez prasę informacji, nie wszystkie urzędy zdążą do 1 września ustalić budżety. Jednakże zwłoka, jaka nastąpi w poszczególnych wypadkach, jest zupełnie usprawiedliwiona. Tyczy się to zwłaszcza ministerstwa spraw wewnętrznych, którego budżet w związku z wyborami uległ zmianie.

Katowice spolszczyły się.

KATOWICE, 26 sierpnia.(A.W.) „Volkswille" dowodzi, że w przyszłych wyborach będzie w Katowicach więcej wyborców, niż poprzednio, a to wskutek napływu polaków. Dziennik twierdzi przytem, że Katowice bardzo się spolszczyły.

Trudności aprowizacyjne na Górnym Śląsku.

WARSZAWA, 26 sierpnia. (Pat). Podczas pobytu ministra Strassburgera na Górnym Śląsku skonstatowano, że do znacznych trudności kolejowych, pocztowych i celnych, wynikłych z podziału Śląska i przyłączenia go do Polski, doszły trudności aprowizacyjne. Trudności te są wynikiem spadku waluty po obu stronach. Ma się wrażenie, że odnośne sfery producentów chcą wyczekać na lepszą konjunkturę zbożową i nietylko, że obecnie nowych tranzakcji nie przeprowadzają, lecz usuwają się od wypełnienia prawnie zawartych kontraktów. Że stan taki może doprowadzić na Śląsku do bardzo poważnych wstrząśnień, o ile nie nadejdzie natychmiastowa pomoc, dodawać nie trzeba. Jak się dowiadujemy, na skutek przedstawienia położenia na Górnym Śląsku przez p. ministra Strasburgera, rząd polski przesłał dzisiaj 50 wagonów zboża. Dalsza natychmiastowa akcja w tym kierunku jest w toku.

Bankierzy szwajcarscy we Lwowie.

LWOW, 26 sierpnia (AW) — Dnia 26 b. m. w południe w województwie lwowskiem odbyło się posiedzenie reprezentantów województwa, miasta, izby handlowej i sfer przemysłowych, celem omówienia przyjęcia przyjeżdżających do Lwowa 8 reprezentantów banków szwajcarskich. Goście szwajcarscy mają zbadać stan finansowy Polski, dla ocenienia, czy kapitały szwajcarskie mogą zasilić przemysł polski.

Na posiedzeniu wybrano specjalną komisję dla przyjęcia gości szwajcarskich.

Poseł Piltz w Pradze.

PRAGA, 26 sierpnia (Pat) — Czechosłowackie biuro prasowe. Dziś przybył do Pragi poseł Piltz w towarzystwie radcy legacyjnego p. Hempla. W zastępstwie nieobecnego dr. Benesza powitał dr. Piltza min. dr. Udržal.

W powitaniu wzięli udział ministrowie: Haburman, Girsa i inż. Dworzaczek, członkowie poselstwa polskiego, tudzież reprezentanci rządu czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych i prezydjum ministrów.

Jak komunikuje poselstwo polskie w Pradze, przyjazd dr. Benesza nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego. Na jutrzejszem posiedzeniu ministrów 4-ch państw, poseł Piltz będzie zastępował polskiego ministra spraw zagranicznych Narutowicza w charakterze delegata rządu polskiego.

Prasa sowiecka o polsko-rosyjskiej wymianie not.

CHARKOW, 26 sierpnia (AW) Prasa omawia w dalszym ciągu wymianę not między poselstwem polskiem, a komisarjatem dla spraw zagranicznych, wyzyskując ją dla demagogicznych napadów. Treść zarzutów, stawianych poselstwu, stanowią twierdzenia, oparte przeważnie na zeznaniach prowokatorki Szulz, jakoby niektórzy urzędnicy poselstwa starali się rozpocząć jakąś pracę kontrrewolucyjną i spiskową między dziećmi od 4 — 10 lat, znajdującemi się w domu sierocym. Szulc twierdzi, jakoby urzędnicy poselstwa dawali jej polecenia uzyskania fotografji członków polskich biur komunistycznych, oraz starali się o wydostanie nazwisk polaków, przebywających w więzieniach ukraińskich.

Zarzuty te sztucznie skonstruowane, zawierają w istocie tylko tyle prawdy, że urzędnicy polscy starali się rzeczywiście o ulżenie doli więźniów i sierot polskich, co dało asumpt do demagogicznej akcji prasowej przeciwko rzekomemu szpiegostwu kontrrewolucyjnej działalności polskiej na terenie Ukrainy.

O pokój grecko-turecki.

ANGORA, 26-go sierpnia. (Pat). W ministerstwie skarbu zebrała się komisja, która ma rozpocząć prace przygotowawcze dla rokowań pokojowych. Komisja ma sprecyzować położenie finansowe Turcji po zawarciu pokoju.

Przed decyzją Kom. reparacyjnej.

Stanowisko Anglji.

LONDYN, 26 sierpnia (Pat). — Specjalny sprawozdawca „Daily Nev" donosi, iż narazie niema żadnych widoków na to, aby gabinet angielski został zwołany celem obrad nad położeniem międzynarodowem. Oficjalne angielskie stanowisko ma być tego rodzaju, że wobec zerwania konferencji londyńskiej czekać należy przedewszystkiem na sprawozdanie komisji reparacyjnej.

Próby porozumienia.

BERLIN, 26 sierpnia (A. W.) — Pewien wybitny polityk francuski stojący bardzo blisko kół delegacji reparacyjnej, oświadczył sprawozdawcy „Hearst Press" z Londynu, że Bradbury podziela w zupełności stanowisko Mauclairea co do projektowanych zastawów, jednakowoż jest przeciwny jakiemukolwiek przymusowi w stosunku do Niemiec. W ciągu rokowań miał Mauclaire poczynić kilka ustępstw. Na tych podstawach kopalnie państwowe pozostawionoby w rękach niemieckich. Ententa wykonywałaby nad niemi swoją kontrolę za pomocą organu komisji reparacyjnej, którymby powierzono amerykaninowi.

PARYZ, 26 sierpnia (A. W) — Według otrzymanych tu wiadomości, w toku rokowań delegatów komisji reparacyjnej z rządem niemieckim, zbliżono się do dawnej propozycji francuskiej, która przewidywała redukcję długu niemieckiego do 120 miljardów, oraz podzielenia go na dwie części: jedna z nich w wysokości 50 miljardów miała być spłacona szeregiem spłat regularnych, które miałyby się zacząć natychmiast, druga, w wysokości 70 miljardów, byłaby uiszczona później. Według agencji „Radio", tego rodzaju kombinacja ma widoki powodzenia, gdyż godzi się ze stanowiskiem Francji, oraz Niemiec z jednej strony, a Francji i Anglji z drugiej.

Posiedzenie komisji reparacyjnej.

PARYŻ, 26 sierpnia. (Pat). Havas donosi, że istnieje przypuszczenie, że komisja reparacyjna zbierze się jutro na oficjalne posiedzenie, aby przyjąć do wiadomości sprawozdanie Bradburego i Mauclaire'a oraz, aby zbadać położenie. O wynikach obrad berlińskich, dotychczas, t. j. do wieczora, nie podano żadnych komunikatów.

Przypuszczenia i nadzieje niemieckie.

BERLIN, 26 sierpnia. Konferencje delegatów komisji odszkodowań, Maucler'a i Bradbury'ego z rządem niemieckim zakończyły się wczoraj. W kołach niemieckich twierdzą, że rezultat tych konferencji jest o tyle pozytywny, że rozważano szereg wniosków, które mogą być podstawą dalszej wymiany zdań. Delegaci przedstawiają komisji odszkodowań wniosek niemiecki polegający w zasadzie na tem, że miałby być spisany układ na wzór umowy wiesbadeńskiej, przewidujący karę konwencjonalną na wypadek niespełnienia zobowiązań zawartych w układzie.

Koła niemieckie twierdzą, że Bradbury gotów jest propozycję tę poprzeć w łonie komisji odszkodowań, która peweźmie ostateczną decyzję. Najlepszym jednakowoż wskaźnikiem niepewnego położenia jest ponowna zwyżka dewiz zagranicznych, zwłaszcza zwyżka dolara, który doszedł do niebywałej cyfry 2.050.

„Vossische Zeitung" twierdzi, że propozycja niemiecka nadaje się do dalszej dyskusji i otwiera możliwość porozumienia się. Co do żądanych przez Francję gwarancji w formie kontroli nad kopalniami i lasami, zauważa dziennik, że stworzenie takiej kontroli utrudniałoby zrealizowanie projektowanej pożyczki międzynarodowej dla Niemiec, której pokryciem miałyby być właśnie dochody, z tych dwuch działów gospodarki niemieckiej płynące.

Uchwały rady ministrów rzeszy.

Walka z lichwą i drożyzną

BERLIN, 26 sierpnia (A. W.)— Dn. 26 b. m. pod przewodnictwem prezydenta rzeszy odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem głównym przedmiotem obrad było obecne położenie ekonomiczne rzeszy, spadek marki niemieckiej i szalejąca drożyzna. Na posiedzeniu uchwalono, aby poszczególne ministerstwa opracowały w jak najkrótszym terminie projekty zarządzeń, mających na celu podjęcie energicznej walki z lichwą, drożyzną i spekulacją. Odnośne projekty mają być dokonane do poniedziałku, aby zwołana na ten dzień konferencja premjerów państw związkowych i wszystkich ministrów spraw zagranicznych, mogła wypowiedzieć swą opinję o projekcie.

Prasa angielska o spadku marki niemieckiej.

BERLIN, 26-go sierpnia. (AW). „United Telegraph" donosi: Według informacji prasy angielskiej, Bradbury otrzymał polecenia omówienia z kanclerzem Wirthem środków, koniecznych do ograniczenia inflacji w Niemczech. Angielskie koła rządowe są przekonane, że szalony spadek marki jest tylko następstwem politycznej niepewności, obawiają się jednak, że przybierająca z dnia na dzień inflacja nie ułatwi zadania uzdrowienia waluty niemieckiej. W Londynie liczą się z tem, że spadek marki niemieckiej nie osiągnął jeszcze swego punktu kulminacyjnego.

Propozycje Niemiec.

WIEDEN, 26-go sierpnia. (Pat). „Neue Wiener Tageblatt" donosi z Berlina: Na konferencji z delegacją komisji reparacyjnej rząd niemiecki zaproponował, aby komisja reparacyjna przyznała Niemcom moratorjum do końca grudnia r. b. Wzamian gwarancji, których domagał się Poincaré w postaci dostaw węgla i drzewa, proponował rząd niemiecki zawarcie nowego układu z producentami w sprawie wymienionych dostaw.

Opinja „Tempsa".

PARYZ, 26 sierpnia (A. W.) — „Temps", reasumując angielską krytykę mowy Poincaré'go, pisze że Francja pozostanie na swojem stanowisku, domagającem się zastosowania środków przymusowych mimo niechęci Anglji, gdyż jedynie ta droga da pewność zmuszenia Niemiec do płacenia. Rozwiązanie całego problemu zastawów widzi „Temps" w zmniejszeniu długu Niemiec, co znowu Francja uzależnia od redukcji jej długu

O losy Austrji.

Seipel o wyniku swej podróży.

INSBRUK, 26 sierpnia. (Pat). Kanclerz dr. Seipel przybył tu dziś w przejeździe z Werony do Wiednia. O wynikach w swoich jazdach do Pragi, Berlina i Werony wyraził się kanclerz jak następuje: W Pradze panuje przekonanie, że akcja ligi narodów, której posiedzenia rozpoczną się z początkiem września, ma więcej widoków powodzenia, aniżeli tego oczekuje Austrja. Rokowania finansowe ograniczyły się w Pradze do spraw najszybszego przeprowadzenia układu, który swego czasu zawarł minister Segür z rządem czechosłowackim. Rokowania w Berlinie mają szczególne znaczenie z tego powodu, że właśnie obecnie odbywają się układy rządu berlińskiego z członkami komisji reparacyjnej.

W Weronie oświadczył minister Schanzer, że rząd włoski, tak samo jak inne rządy, jest związany przekazaniem sprawy Austrji lidze narodów. Celem podjęcia rokowań o układ handlowy między Włochami a Austrją, szef sekcji Schiller udał się do Rzymu.

Kanclerz dr. Seipel oświadczył w końcu, że konferencje, które odbywał z przedstawicielami tych 3 państw, uprawniają go do najszybszego przedstawienia komisji dla spraw zagranicznych parlamentu Austrji konkretnego projektu, którym zabiegał wreszcie gospodarczemu kryzysowi w Austrji.

Postulaty włoskie.

WIEDEŃ, 26 sierpnia (Pat). — „Neue Freie Presse" cytuje doniesienie dziennika „Il Mondo", wedle którego Schanzer w rokowaniach z dr. Seiplem ma się kierować następującemi wytycznemi: protestować przeciwko ewentualnemu powstaniu nowego państwa Naddunajskiego, sprzeciwiać się ewentualnemu przyłączeniu Austrji do Niemiec, Czechosłowacji lub Jugosławji, żądać wykonania traktatów pokojowych i porozumienia z aljantami.

Francja solidaryzuje się z Włochami.

PARYŻ, 26 sierpnia (A. W.) — „L'Oeuvre" konstatuje, że stanowisko rządu francuskiego w sprawie austrjackiej, jest zupełnie zgodne ze stanowiskiem, jakie zajmują Włochy. Według „Echo de Paris", rząd francuski popiera życzliwie starania kanclerza Seipla, aby decyzja ligi narodów co do finansowej pomocy dla Austrji nastąpiła jeszcze przed 15-tym września. Jednakże reforma finansowa nie powinna uprzedać reformy administracji Austrji. Szczególnie wskazane jest zorganizowanie międzynarodowej żandermji, któraby lepiej zabezpieczyła spokój państwu austrjackiemu, aniżeli jej obecne siły zbrojne.

Prasa czeska o akcji Włoch.

PRAGA, 26 sierpnia (AW). Prasa czeska śledzi z wielką podejrzliwością akcję Włoch, mającą na celu ratowanie Austrji, uważając, że zamiary Włoch są niebezpieczne dla mocarstwowego stanowiska Czechosłowacji. „Narodni Listy" piszą: „We Włoszech sądzą, że traktaty pokojowe dały im prawo rozciągania protektoratu nad Austrją i Węgrami, oraz, że te kraje leżą w sferze ich wpływów. Do tego rodzaju przypuszczenia, zdaniem dziennika, upoważnia zachowanie się Schanzera na konferencji londyńskiej, gdzie wystąpił on w roli opiekuna Austrji.

Wspólne stanowisko małej ententy.

BELGRAD, 26 sierpnia (A. W.) Odbywa się obecnie bardzo żywa wymiana zdań pomiędzy Belgradem, Pragą a Bukaresztem w sprawie austrjackiej. Rząd jugosłowiański jest bardzo zaniepokojony stanowiskiem rządu włoskiego, dlatego dąży do ujednostajnienia postępowania państw małej ententy względem Austrji, celem uchronienia tego państwa od zagłady.

Podróż dr. Seifla.

BUDAPESZT, 26 sierpnia (Pat) W. B. K. — Opinja publiczna żywo interesuje się podróżą dr. Seifla. Panuje przekonanie, że rząd węgierski potrafi należycie obronić interesy Węgier. „Pester Lloyd" protestuje energicznie przeciwko rozsiewaniu przez prasę austrjacką o rzekomym zamiarze Węgier zajęcia Austrji. Pogłoski te, stwierdza dziennik, są całkowicie bezpodstawne. Węgry nie mają bynajmniej zamiaru przyczynić się do pogorszenia sytuacji w Europie Środkowej, tak, że gdyby akcja kanclerza Seifla doprowadziła do pogwałcenia traktatu w Trianon, rząd Węgier byłby zmuszony energicznie zaprotestować i przystąpić do obrony swych praw, zwłaszcza gdyby pogłoski o planie rozbioru Austrji się sprawdziły. Węgry byłyby zmuszone wyzyskać przysługujące im prawo na terytorjum Burgenlandu.

Otwarcie konferencji praskiej.

PRAGA, 26 sierpnia. (Pat). — Czech. B. Pr. Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw małej ententy i Polski rozpocznie się jutro o godzinie 9.45 przed południem na Hradczynie. Reprezentanci czterech państw otrzymali zaproszenie na śniadanie do prezydenta Massaryka.

Konferencja małej ententy.

PARYŻ, 26 sierpnia (Pat.) — „Echo National" omawiając obecną konferencję przedstawicieli państw małej ententy pisze:

Należy uświadomić sobie doniosłe znaczenie konferencji marjenbadzkiej. Państwa wchodzące w skład małej ententy mają powody do tego, aby mieć się na ostrożności, gdyż ogólna sytuacja polityczna nie uspasabia optymistycznie. Plan przyłączenia Austrji do Niemiec jest równie niebezpieczeństwem dla małej ententy jak dla Polski i dla Francji. Skądinąd są pewne oznaki, wskazujące na to, że Włochy obawiają się rozszerzenia wpływów małej ententy dlatego też w razie niemożności przeszkodzenia powstania federacji naddunajskiej, pragną Włochy wyrwać Austrję do sfery swych wpływów i wpływy te w ten sposób ugruntować, aby móc zająć stanowisko ministerjum kierowniczego. To co się zarysowuje w Europie Środkowej, kończy dziennik posiada znaczenie pierwszorzędnej doniosłości.

Niemcy o konferencji marjenbadzkiej.

BERLIN, 26-go sierpnia. (AW). Prasa niemiecka, omawiając konferencję marjenbadzką podnosi, że różnica zdań pomiędzy Polską a Czechosłowacją jest natury lokalnej i nie będzie miała wpływu na ukształtowanie się obopólnych stosunków na polu polityki międzynarodowej.

PRAGA, 26 sierpnia. (Pat). — „Prager Presse" podaje, że w rokowaniach marjenbadzkich omawiano zwłaszcza sprawę Austrji. Osiągnięto pełnię porozumienia co do wszystkich wątpliwości nowego układu między Jugosławją a Czechosłowacją będzie wkrótce ogłoszone. Dziś można stwierdzić już, że chodzi w niem o to, by w razie niebezpieczeństwa dla jednego z tych państw, drugie udzieliło mu swej pomocy. W stanowisku do Polski i Rumunji nowy układ nie zaznacza żadnych zmian.

Wynik konferencji berlińskiej.

WIEDEŃ, 26 sierpnia. (Pat). — „Neue Wiener Tegeblatt" donosi z Berlina: Za wynik pozytywny konferencji delegacji komisji odszkodowań z rządem rzeszy uważać należy to, że delegaci będą mogli dokładnie poinformować komisję o położeniu Niemiec. W kołach poinformowanych podkreślają, że odjazd delegacji nie oznacza bynajmniej zerwania rokowań, i spodziewać się należy, że w najbliższych tygodniach konferencja będzie kontynuowana w Paryżu.

Stinnes w Paryżu.

PARYŻ, 26 sierpnia. (A. W.) — Jak donosi „Action Française" w Paryżu oczekiwany jest przyjazd Stinnesa, który przedłoży przedstawicielom przemysłu francuskiego memorjał, przedstawiający niemieckie przesilenie gospodarcze i finansowe.

Inspiracje niemieckie.

KATOWICE, 26 sierpnia. (Pat). Zjawienie się na Górnym Śląsku oficerów francuskich, którzy wraz z gen. Dupont towarzyszyli wycieczce polskiej szkoły sztabu generalnego, rozdmuchuje tutejszy „Katowitzer Zeitung" do znaczenia dyplomatycznego twierdząc, że w niemieckich kołach politycznych i gospodarczych i w obu częściach G. Śląska kursują niepokojące wieści, jakoby zwiedzanie granic G. Śląska przez oficerów francuskich stało w związku z ewentualnemi sankcjami z zachodu. Francja bowiem, zdaniem „Katowitzer Zeitung", oddawna popiera myśl skłonienia Polski do wzięcia udziału w sankcjach pod postacią okupacji całego G. Śląska, jako fantu przymusowego.

Aresztowania inteligencji w Rosji.

RYGA, 26 sierpnia (Pat) —Donoszą z Moskwy o nowych masowych aresztowaniach inteligencji. Uwięziono około 200 uczonych, powieścio-pisarzy oraz działaczy społecznych. Wszystkich pod zarzutem nieprzychylnego stanowiska do rządu sowietów. Z pośród aresztowanych wydalono z granic państwa Stratonowa, Brylinga, Tomina i innych na okres 3-ch lat, Jasińskiego zaś wydalono wogóle baz prawa powrotu kiedykolwiek.

Wypadek w górach.

ZAKOPANE, 26 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego") Poszukiwania znanego artysty teatralnego, p. Wiktora Biegańskiego, który podczas zdjęć kinematograficznych, uległ wypadkowi przy zjeździe z Drugiego Mnicha, uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem.

Pogotowie turystów krakowskich, po dłuższych poszukiwaniach, odnalazło p. Biegańskiego, zawisłego na południowej ścianie. P. Biegański, oprócz lekkich obrażeń ciała, wyszedł szczęśliwie z tej nader niebezpiecznej sytuacji.

Jednocześnie uległ wypadkowi: Artysta teatru „Reduta" p. Antoni Piekarski — atakowi sercowemu z wyczerpania, oraz pomocnik reżysera, p. J. Miastecki, który stoczył się ze skały z wysokości kilkunastu metrów. W obu wypadkach udało się niebezpieczeństwo zażegnać.

Głos rosjanina o bloku mniejszości narodowych.

WARSZAWA, 26 sierpnia (Russpress) Współpracownik warszawskiego oddziału „Russpress" miał możność rozmawiać z wybitnym przedstawicielem rosyjskiej mniejszości narodowej w sprawie przyszłych wyborów do sejmu i utworzenia bloku mniejszości narodowych.

Nasz rozmówca oświadczył:

Mniejszości narodowe w Polsce z wielką uwagą śledziły pracę sejmu i przygotowania partji politycznych do wyborów. Pertraktacje z przedstawicielami frakcji sejmowych przekonały nas, że obywatele narodowości niepolskiej nie mogą liczyć na poparcie frakcji sejmowych i partji w urzeczywistnieniu swych dążeń. Wobec tego kwestja przeprowadzenia do sejmu własnych przedstawicieli stała się podwójnie ważną. Nowa ordynacja wyborcza w pierwotnych swych projektach zadawalniała wymagania mniejszości narodowych, pomimo pewnych upośledzeń ludności kresowej przy podziale mandatów. Przyjęty jednak przy trzeciem czytaniu projekt ordynacji wyborczej zawiera zasadnicze zmiany, niekorzystne dla mniejszości narodowych.

Mam tu głównie na myśli sposób podziału mandatów z listy państwowej, które według nowej ordynacji będą stanowiły premjum dla wielkich stronnictw. Jeszcze w pierwszem stadjum opracowania ordynacji wyborczej rozumieliśmy, że nie należy wytwarzać rozbieżności między istniejącemi na polskiem terytorjum słowiańskiemi mniejszości narodowemi — rosjanami, ukraińcami i białorusinami. Interesy nasze są wspólne: nie stawiamy sobie żadnych celów państwowo-narodowych i chcemy tylko osiągnąć gwarancje zabezpieczenia potrzeb kulturalno-narodowych i religijnych naszych współwyznawców. Biorąc pod uwagę te względy, organizacje narodowe utworzyły na czas wyborów rosyjsko-ukraińsko-białoruski blok wyborczy. Zjazd przedstawicieli tych narodowości, zwołany w Warszawie dnia 7 sierpnia zatwierdził tą ugodę na piśmie.

Przy utworzeniu bloku wyborczego nie podnoszono zupełnie kwestji Galicji wschodniej, znajdującej się w specjalnych warunkach. Zblokowana organizacja ukraińska obejmuje tylko Chełmszczyznę, Podlasie i Wołyń. W celu technicznego przeprowadzenia wyborów zdecydowano utworzyć dwa fronty wyborcze: ukraiński, obejmujący Chełmszczyznę, Podlasie, Polesie i Wołyń, i białoruski, obejmujący Grodzieńszczyznę i województwa wileńskie i nowogrodzkie.

Przedstawiciele rosjan, zamieszkałych w tych okręgach wchodzą do komitetów wyborczych na zasadach parytetu. W Warszawie został utworzony wspólny komitet, mający za zadanie kierować działalnością organizacji miejscowych w czasie kampanji przedwyborczej i podczas samych wyborów. Gdy blok był już ostatecznie utworzony otrzymaliśmy zaproszenie do wzięcia udziału w ogólnym bloku mniejszości narodowych. Utworzenie tego ostatniego, jak wiadomo, zostało postanowione na naradzie w dniu 17 sierpnia r. b.

W razie, jeśli wybory będą się odbywały w normalnych warunkach to sam blok mniejszości słowiańskich może liczyć na przeprowadzenie do sejmu od 60 do 70 kandydatów, wyłączając Galicję.

Z rosyjskiego punktu widzenia uważamy za niezbędne stwierdzić obecność w Polsce rosyjskiej mniejszości narodowej, nieuznanej dotąd urzędowo. Wspólnemi żądaniami wszystkich mniejszości narodowych są:

1) jaknajszersze zrealizowanie gwarancji konstytucyjnych i ochrona religijnych, oświatowych, politycznych i społeczno-filantropijnych praw mniejszości narodowych, zamieszkujących terytorjum polskie,

2) opracowanie statutów autonomicznych dla miejscowości, posiadających ludność mieszaną. Specjalnie dla kresów wschodnich nadzwyczaj palącą jest kwestja likwidacji osadnictwa wojskowego, wywołującego wielkie niezadowolenie ludności miejscowej.

Kwestja o nabyciu praw obywatelskich musi być uregulowana jeszcze przed wyborami. W tym to celu przedstawiciele mniejszości narodowych mają zamiar przedsięwziąć kroki przed odpowiedniemi władzami, aby zapewnić możność wzięcia udziału w wyborach wszystkim tym, którzy mają do tego prawo".

Zgromadzenie delegatów Polskiego Czerwonego Krzyża.

WARSZAWA, 26 sierpnia. (A. W.) Z końcem września odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie delegatów Polskiego Czerwonego Krzyża. Porządek obrad obejmie m. in. zatwierdzenie bilansu na 31 grudnia 1920 i 1921 r., oraz budżety na 1922 r., sprawozdanie komisji weryfikacyjnej i t. podobne.

Dalsze szczegóły zamordowania Niemczakowej.

Niemczak nie utopił trupa, lecz spalił.

W sprawie okrutnego morderstwa żony przez Niemczaka wczorajsze dalsze dochodzenia stwierdziły, że zeznania Niemczaka o tem, jakoby utopił ciało w glinian-kach, są nieprawdziwe.

Przeprowadzono jeszcze raz rewizję w jego mieszkaniu i znaleziono w piecu kawałki kości spalonych, jak się okazało ludzkich. Dopiero kiedy te kości pokazano Niemczakowi, przyznał się, że zwłok żony nie utopił, ale starał się częściowo palić.

Morderstwa dokonał dnia 11-go sierpnia o godzinie 6 zrana. Następnie przez cały dzień mył mieszkanie i siebie a następnego dnia zaczął ćwiartować ciało i palić. — Palenie szło bardzo powoli, żona bowiem była dość dobrze zbudowana i w czwartym miesiącu ciąży.

Spaliwszy część zwłok ukrył resztki w kufrze. Na drugi dzień je znów krajał i palił.

Wobec tego jednak, że roznosił się swąd, resztę ciała zakopał w piwnicy.

Morderca stanie przed sądem zwykłym, gdyż termin działania sądu doraźnego w danym wypadku już minął.

Szachy w Łodzi.

—o—

Zakończony przed kilku dniami zwycięstwem Capablanci wszechświatowy turniej szachowy w Londynie nasuwa szereg wspomnień i szczegółów, mogących zainteresować łódzkich zwolenników gry tej mianowicie: większa część mistrzów, którzy mierzyli swe siły na turnieju londyńskim, nie jest łodzianom obcą. Łódzkie Stowarz. zwolenników gry szachowej gościło swego czasu, między innymi, właśnie mistrzów Capablancę i Bogoljubowa. Pierwszy jest istotnie **graczem niezrównanej elegancji gry, przyczem cechuje go nadzwyczajna skromność i wielka cięt0ść.** W Łodzi podczas seansu partji symultanowej wygrał kilka, pozornie niekorzystnie dlań ukształtowanych partji z wielką brawurą.

Z Bogoljubowem inaczej. Strategik, opierający wszystko na głębokiem przemyśleniu, prowadzi grę z niezwykłą ostrożnością, co tak dokładnie można było skonstatować w Łodzi przy odbytym meczu pomiędzy nim a zmarłym naszym mistrzem — Salvem.

Trzeci z kolei zwycięsca londyński, — Akiba Rubinstein, reprezentował w ciągu całego szeregu lat mistrzostwo Łodzi. Swe studja początkowe i rozwój umiejętności, aż do zyskonia światowego rozgłosu, odbywał on pod egidą łódzkiego stow. zwolen. gry szachowej, które też wysyłało go na wszystkie wszechświatowe turnieje mistrzów i nadmistrzów. Siła gry jego jest wielka. Wniknął on w istotę strategji szachowej **we wszystkich jej fazach. Zdobywał tą na wielu turniejach światowych pierwsze nagrody, nie mając za sobą ani** jednej przegranej partji. Słabą jego stroną, która właściwie przez poważniejszych znawców uważaną być winna niejako różnież za stronę dodatnią, są jego mnogie remis.

Łódzkie stow. zwolen. gry szachowej, w którem, jak widzimy, mierzyli się szachiści miary pierwszorzędnej, również i obecnie nie ustaje w staraniach nad rozpowszechnianiem i kultywowaniem tej pięknej gry; czynić to jednak może z powodu ciężkich warunków powojennych, na mniejszą wszakże skalę, niż dawniej. W czasie najbliższym, bo w dniach, 9 i 10 września — stowarzyszenie urządza w Łodzi mecz szachowy pomiędzy warszawskimi i swoimi graczani w własnym lokalu przy ul. Sienkiewicza 3|5. Mecz ten już dzisiaj wzbudza ogromne zainteresowanie wśród wszystkich amatorów deski o 64 polach.

K.

Głos rozpaczy inwalidów wojennych.

Cierpią oni głód i nędzę.

Od **powiatowego koła związku** inwalidów **wojennych otrzymujemy** następującą odezwę, malującą dosadnie krzywdę i nędzę inwalidów, tych bohaterów, którzy w obronie Ojczyzny postradali zdolność do pracy. Umieszczamy odezwę w całości w nadziei, że rozpacz i ból, który z niej tchnie, wpłynie na miarodajne **czynniki, aby ulżyły** ich ciężkiej doli.

„Złote góry **obiecywano żołnierzom, gdy dach nad Ojczyzną płonął. Rannych żołnierzy otaczano najczulszą opieką, całowano, obładowywano łakociami, okazywano słowami i czynami względność, uwielbienie,** przyrzekano pomoc i zabezpieczenie bytu, lecz wojna minęła, na dzieło krwi i trudu żołnierskiego rzuciły się hjeny i zapomniawszy o twórcach państwa, zaczęły się dorabiać, bić o władzę, paskować ideałami i w haosie życia nie tylko, że nie dotrzymano obietnic, lecz często kopnięciem moralnem odsuwano niepotrzebny balast inwalidów. Życie przeszło nad nimi do porządku **dziennego,** a raczej do **niesprawiedliwości dziennej. Jedynie wojskowość, ci, którzy z inwalidami razem śmierci w oczy patrzyli, towarzysze broni, rozumieją ich, a będąc sami biedni** i ograniczeni w budżecie swym, oprócz ideowej pomocy współczucia, nie mogą nam nic więcej dać, chyba czasem ukradkiem kęs chleba, lub trochę strawy, czy grosiwa niewiele.

Wielu z nas, inwalidów, dziaduje, chodząc po miastach i wsiach o szczudłach ode drzwi do drzwi wyciągając rękę, a ci najbiedniejsi ze społeczeństwa dzielą się chlebem, lecz ile razy zdarzy się, że ode drzwi zamożnego paskarza, lub zbogaconego chłopa odprawiają inwalidę temi słowy: „A czy ja wam kazałem wojować". Wielki Boże! trzebaby wam niewdzięcznych bolszewików, by się z wami podzielili: mieniem, by was bieda przygnębiła, uwierzylibyście, zrozumielibyście niedolę naszą i ofiarę, jaką złożyli inwalidzi na ołtarzu Ojczyzny „za was i dla nas".

Przyjrzyjmy się stosunkom, jakie panują w Łodzi, w mieście bogaczy, posiadaczy wielkich majątków. Jest tu wiele instytucji społecznych filantropijnych, które otaczają troskliwą opieką inwalidów: Opieka Społeczna, T-wo Opieki, Czerwony i Biały Krzyż i t. p.

A gdyby nie gospoda żołnierska przy ul. Przejazd Nr. 1, w której za cenę wojskową można dostać pożywienie, i serdeczne przyjęcie, trudno byłoby wyżyć. Teraz i to nam podstępnie zabrano, sprzedając je paskarzowi, i wyrywając tę placówkę Lidze Kobiet, wprowadzając w błąd nawet władze wojskowe: w uczciwość bowiem tych władz wierzymy.

Mamy tu w Łodzi internat, czyli warsztaty szkolenia, które założone zostały przez M. S. Wojsk. w roku 1919, gdzie przymusowo ściągano **inwalidów, którzy utracili od 50 pr. do 100 pr. zdolności zawodowej, a** którzy mieli znaleźć lokum i całkowite utrzymanie, i tak było do dnia 31 grudnia 21 r. Zaś w roku 1922 przyjęła Opieka Społeczna tą instytucję, zaprowadziła nowe porządki. Po przejęciu internatu przez Opiekę Społeczną, zastała 47-miu inwalidów. Po dokładnem przejrzeniu **Opieka Społeczna** wydała **rozporządzenie usunięciu 11-tu inwalidów, którzy przebyli już 2-u letni okres i nadal pozostawać nie mogą.** Dnia 9 lipca r. b. otrzymali oficjalne zawiadomienie, że do dnia 20 lipca b. r. mają obowiązkowo opuścić internat. Gdzie się ci mają udać? co mają z sobą począć? to Opiekę Społeczną mało obchodzi. Dnia 20 lipca odmówiono im zaprowiantowania, wskutek czego pozostali koledzy, solidaryzując się z nimi, nie przyjmują jedzenia, urządzając głodówkę. Delegacja, złożona z trzech inwalidów, udała się do związku inwalidzkiego o pomoc i poczynienie odpowiednich kroków zaradczych, i udało się **po wielkich zabiegach wpłynąć na urzędników Opieki Społecznej, aby przedłużono termin zadecydowania sprawy, której jeszcze dotychczas** nie rozstrzygnięto.

Ostatnio zaszedł wypadek następujący.

Inwalida Stefan GRZELIŃSKI, który utracił 85 proc. zdolności zawodowej, został wyprowiantowany, ponieważ **się nie szkolił,** miał **opuścić internat i udać się do domu, którego nie posiadał. Mieszkał pokryjomu w internacie i tam się żywił przy pomocy kolegów, i tak biedował.**

Był chory, a że nie zaliczał się do pensjonarzy, **i że choroba nie była w związku z cierpieniem inwalidzkiem,** to jest **„nie z powodu ran otrzymanych na froncie, bo inwalidzie wolno cierpieć tylko i chorować na chorobę, związaną ze służbą wojskową",** przeto kierownik warsztatów w myśl instrukcji nie mógł Grzelińskiego zarejestrować w Kasie Chorych. Tymczasem inwalida Grzeliński zachorował na dobre. Nie mając środków, Grzeliński nie mógł zasięgnąć porady i pomocy lekarskiej, nie mógł przebywać w internacie, i nie mógł przecież umierać na ulicy.

Wówczas inwalida Szupert Michał, będąc sam chorym, udał się do lekarza Kasy Chorych i ten polecił udać mu się do szpitala. Ponieważ Szupert uważał, iż Grzelińskiemu jest konieczniejszą porada lekarska, dał mu swą kartę wstępu. Grzeliński idzie jako Szupert do szpitala w Radogoszczu, **i tam** po kilku dniach umiera i tu zaczyna **się** tragedja, śledztwo, groźba, kary i t. p.

Umarł 13 sierpnia 1922 roku pochowany został z chonorami wojskowymi 19 sierpnia r. b., t. j. po 6-ciu dniach.

Gdyby nie pomoc wojskowa ks. kapelana Olesińskiego i kolegów, **którzy zajęli się pogrzebem, to niewiadomo kiedy byłby pochowany.**

Czy tak być powinno? czy tak winno się traktować inwalidów? przecież to o pomstę do Boga woła. Ks. dr. Bronisław GILEWICZ, legjonista, inwalida, prawy kapłan patrjota, bohater, także w tych dniach umarł w Szpitalu Wojskowym i gdyby nie wojskowi, umarłby z nędzy i głodu.

Nasze miasto **przeszło do porządku dziennego nad tą sprawą. Czyż nam zajaśnieje w Ojczyźnie słońce, które przysłoniły czarne chmury i obojętność naszego społeczeństwa. Czyż my nawet** legalnie umrzeć nie będziemy mogli na ziemi, o której wolność walcząc, kalekami zostaliśmy.

Miljonówka.

Nr. 3,992,204.

Numer powyższy wyciągnięto z koła we wczorajszem losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej.

Wygrana przypadła w udziale pocztowej kasie oszczędności.

Kronika przedwyborcza

—:—

Ile trzeba pieniędzy na wybory?

Akcja przygotowawcza do wyborów, prowadzona **przez władze administracyjne, związana jest, jak wiadomo, z dużymi wydatkami materjalnymi.**

W swoim czasie ministerjum spraw wewnętrznych wystąpiło do ministra skarbu z wnioskiem o przyznanie specjalnych kredytów na techniczne przygotowania do wyborów.

Wysokość **kredytów na cele** powyższe nie jest, o ile **wiadomo,** dotychczas ustalona **przez ministerjum** skarbu.

Obecnie na **akcję** przedwyborczą przyznano każdemu wojewodzie kredyt w wysokości 10 miljonów mk. Kredyty powyższe będą zwiększone w miarę istotnych potrzeb.

Wydatki przedwyborcze wojewodów będą polegały głównie na opłatach za ogłoszenia, kosztach służbowych, instruktorów, wynajmie lokali itp.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, temperatura bez większych zmian, miejscami drobne opady, umiarkowane wiatry z kierunku zachodniego.

W dniu wczorajszym rozległy niż barometryczny przesuwając się wolno **w kierunku północno-zachodnim, w dalszym ciągu ogarniał swym wpływem całą Europę północną. W Polsce znajdującej się jeszcze w południowym odcinku powyższego układu przeważały umiarkowane wiatry w kierunku zachodu, powodując w kraju niewielkie opady. Temperatury w godzinach popołudniowych wahały się w granicach od 15 do 20 stop. (Poznań 15, Warszawa 18 Lublin 19, Lwów 20). Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18,8 stop., najniższa 15 stop.**

Z pobytu delegacji m. Łodzi na Pomorzu.

W dniu 25-ym b. m. presydent Rżewski i ławnik Badzian powrócili z Gdańska, dokąd udali się w sprawie sfinansowania kolejki Łódź—Tomaszów—Rawa. Jednocześnie firma b-ci Leszczyńskich odbyła z delegacją **magistratu pertraktacje** w sprawie sfinansowania gazowni łódzkiej. Po naradzie z kołami finansowemi m. Gdańska firma b-ci Leszczyńskich otrzymała pełnomocnictwo celem sfinansowania powyższych **zamierzeń.**

Co się tyczy drugiej sprawy, a mianowicie przeniesienia chorych z „Kochanówki do Weyherowa, okazuje się, że w szpitalu w Weyherowie, obliczonym **na 800** chorych, jest jeszcze 300 miejsc wolnych. Dyrektor zakładu oświadczył, że po powrocie z urlopu starosty toruńskiego, magistrat będzie mógł nawiązać pertraktacje bezpośrednio z wymienionym starostwem. (bip)

Danina.

Obecnie wpływ **daniny znacznie się zwiększył, a to z powodu** wzmorzonej działalności **urzędów** sekwestracyjnych. Szczególnie egzekwuje się obecnie **daninę** od **nieruchomości i lokali.** (bip).

Wydzierżawienie szpitala.

Magistrat wydzierżawia **szpital przy ul. Drewnowskiej własność Poznańskich. Czynsz dzierżawny za szpital wraz z urządzeniem wynosi 6 miljonów mk. rocznie.** (bip)

Zawiercie starostwem.

Min. spraw **wewnętrznych** postanowił utworzyć w Zawierciu starostwo, przyczem miasto to przekształciło **się** na **powiatowe.**

Pokaz ogrodniczy.

Na **mający się** odbyć **w Warszawie** pokaz **ogrodniczy, urządzony** staraniem **warszawskiego** towarzystwa **ogrodniczego, wydział**

JAN LERCH.

Kto sam siebie zwycięża...

Gdy Karol Zandner późnym już wieczorem wybrał się do Freda Hagedorna, zastał już tam lekarza przy opatrunku. Całe zwoje bandaży opadły z poparzonych rąk Freda, a twarz jego przebiegały konwulsyjne dreszcze bólu.

Po chwili byli sami.

Oczy Zandnera świeciły wzruszeniem i wyrażały błaganie i podziękę. Wyszeptał z wysiłkiem: To wszystko uczyniłeś, Fredzie, by mnie uratować, nie wiem doprawdy... — tu wzruszenie przerwało mu mowę i pochwycił tylko rękę przyjaciela.

Hagedorn zapomniał **na** chwilę o swej męce i przypatrywał się przyjacielowi, który starał się złożyć pocałunek na jego palcach. Po chwili odtrącił go brutalnie, uwolnił się z jego objęć i rozpłakał.

Ale po kilku sekundach uspokoił się i, patrząc Karolowi w oczy, **rzekł** powoli:

— **Nie** dotykaj **mnie,** Karolu, **jestem nędznikiem.**

Przerażony Zandner wykrzyknął:

— **Ty Fredzie?!...** — i osłupiały patrzał w **oczy** chorego.

Ale Fred **nie pozwolił mu się opamiętać i zaczął mówić gorącz**kowo:

— Powinieneś wszystko wiedzieć... Tak jest... Ale weź wpierw cygaro, chociaż nie wiem, czy będziesz je chciał przyjąć odemnie... Dlatego, że nienawidzę cię!... Tak, nienawidzę z całego serca!... To jest, — dodał po chwili spokojniej, nienawidziłem... Przecież nie mogę cię czynić odpowiedzialnym za to, że Marja cię kocha.

Twarz Zandnera przyoblekł rumieniec. Zawołał też ze zdziwieniem:

— Czy mówisz o mojej narzeczonej?

— Tak, mówię o Marji, którą ja też kocham, kocham więcej, niż sobie możesz wyobrazić, mój przyjacielu. Byłem świadkiem waszych pieszczot, widziałem jej czułość dla ciebie, gdy przynosiła ci obiad, lub podwieczorek do kotłowni. Traciłem panowanie nad sobą, w mózgu mi wrzało, przed oczyma prze**pływał czerwony obłok gdy na to wszystko patrzałem. Nienawiść i zazdrość pożerały mnie, gdy zmuszony byłem patrzeć bezsilnie, jak ty posiadałeś wszystko, o czem ja marzyłem.** Scigałem ją, uwodziłem, **ale, uspokój się,** pozostała ci **wierną...**

Hagedorn oparł się na poduszkach i zlekka poruszał obolałemi straszliwie rękoma.

Przyjaciel siedział niemy i osłupiały, trzymając bezmyślnie w ustach dawno już zgasłe cygaro.

Rozszerzone gorączką źrenice Hagedorna znów spłonęły na twarzy Karola i znów zaczął on mówić nerwowo:

— Dwa małe, cienkie druciki, to wystarcza; sam to czytałem na manometrze. W kotle było siedm atmosfer, a mógł on wytrzymać najwyżej dwanaście, sam mi to kiedyś mówiłeś... Wtedy przyszła Marja. Wcisnąłem się w kąt kotłowni i patrzyłem na wasze czułe przywitanie, widziałem, jak oczy jej z radością spoczywają na twej twarzy, a potem wyszliście oboje. Wtedy ogarnął mnie szał... Z wściekłością oderwałem drzwiczki, prowadzące do paleniska i w zapamiętaniu począłem **ciskać tam węgiel,** łopatę po łopacie... Ogień trzaskał i niecił w ciemnej kotłowni czerwoną łunę. Wtedy już zupełnie bezprzytomny skoczyłem do klap bezpieczeństwa. Wiedziałem dokładnie, jak to się robi, uczyłeś mnie tego przecież. Uczyniłem wszystko, co należało. A potem wróciłem do manometru i śledziłem, jak milimetr po milimetrze posuwała się wskazówka. Gdy wyminęła czerwoną kreskę, zaśmiałem się dziko i wybiegłem... Wtedy ty wróciłeś... Biała chusteczka Marji migała już tylko zdala za bramą fabryczną, gdy ty wróciłeś. W tej samej chwili znalazłem się pod oknem. Pragnąłem cię widzieć, pragnąłem nasycić wzrok widokiem twej śmiertelnej trwogi. Byłeś taki szczęśliwy... Wtem odwróciłeś się i źrenice rozszerzone piekielnem przerażeniem spojrzały na manometr. Pojąłeś cały bezmiar grożącej ci klęski... Jeszcze parę chwil, a zostaniesz podarty na strzępy i spalony, a kotłownia rozpadnie się w gruzy, i zapewne, oprócz ciebie, niejeden z towarzyszy poniesie śmierć. Chciałeś uciekać, ale po chwili namyśliłeś się, i **otworzyłeś palenisko. Drżącemi rękoma począłeś wygarniać ogień. Kotłownię napełnił nieznośny czad i stała się ona wówczas** podobna do jakichś piekielnych czeluści. A ja, pchnięty nagle jakąś tajemniczą, niepojętą **siłą,** skoczyłem do wnętrza i stanąłem przy tobie. Odsunąłem cię z drogi i skoczyłem do klap bezpieczeństwa. Już przeciąłem druty, gdy rozległ się nagle przeszywający syk i oblał mnie war... Spalone odzienie leżało u mych nóg, gdy odkręcałem drugi kran. Potem, co było potem nie pamiętam. Spadłem na dno piekieł, straciłem przytomność...

Chory ciężko odetchnął i wyszeptał:

— Tak było...

Zandner słuchał oniemiały z przerażenia. Po chwili rzekł miękko i przyjaźnie:

— Zwyciężyłeś!... — i ujął delikatnie dłonie przyjaciela.

Hagedorn patrzył z onieśmieleniem w jego oczy, ale znalazł w nich tylko bezgraniczne przywiązanie i — przebaczenie.

(Przełożyła Et.).

plantacji miejskiej otrzymał zaproszenie. Ponieważ przewiezienie eksponatów musi pociągnąć za sobą większą kwotę, sprawę tę rozstrzygnie prezydjum magistratu. (bip)

Ze związku oficerów rezerwy.

Związek oficerów rezerwy W.Ł. prosi uprzejmie urzędy państwowe i komunalne oraz firmy i biura handlowe o łaskawe zgłaszanie do związku (Al. Kościuszki Nr. 4) wolnych posad, w celu zatrudnienia tam oficerów zdemobilizowanych.

Oficerowie rezerwy pragnący otrzymać zajęcie, zechcą się zgłosić do sekretarjatu związku oficerów rezerwy W. Ł. Al. Kościuszki Nr. 4 w godzinach od 6—8 wieczorem.

Ze związku pracowników miejskich.

Jak wiadomo, związek pracowników miejskich w Polsce, oddział w Łodzi, wystawił żądania podwyżki płac. W związku z tem w dniu 9 września odbędzie się ogólne zebranie członków. (bip).

Zebranie studentów praktykantów.

We wtorek o godz. 6 wiecz. w lokalu stow. techników, Andrzeja 3, odbędzie się zebranie studentów politechniki, odbywających praktyki w przemyśle łódzkim.

Żądania pracowników handlowych.

Międzyzwiązkowa komisja pracownicza, reprezentująca 6 związków pracowników handlowych i biurowych wystąpiła do związków przemysłowców z żądaniem podwyższenia płac pracownikom, zatrudnionym w biurach przemysłu włókienniczego, o 60 proc. w stosunku do ostatniego cennika z dnia 1 czerwca r. b. W związku z tem żądaniem we wtorek wieczorem odbędzie się w lokalu handlowców polskich walne zebranie pracowników biurowych branży włókienniczej. (bip)

Kryminalistyka.

—:—

Plaga kradzieży. Pinkusowi Burysznowi zam. przy ul. Cegielnianej nr. 71 skradziono z mieszkania przez balkon różnych rzeczy na sumę pół milj. mk.

— Józefa Tomczaka (Północna 40) okradziono przez wtargnięcie do zamkniętego mieszkania.

— Józefa Szymańska i Władysława Hermanowicz (Milsza 42) skradły J. Blumsztajnowi, zamieszkałemu przy ul. Nowomiejskiej 24 różne towary. Zatrzymane złodziejki osadzono w areszcie.

— Symcha Smoleński, lat 14 i Abram Rozenblat, lat 13, zostali schwytani na gorącym uczynku kradzieży porcelany ze sklepu Rajbenbotowej przy ul. Północnej nr 7.

— Na stacji Łódź-Fabryczna przy

kasie biletowej skradziono Franciszkoki Rzepeckiemu portfel z pieniędzmi.

Nieudana ucieczka złodzieja. Ze składu Jakubowicza (Nowomiejska 4) skradziono trzy sztuki towaru wartości 600,000 mk. Funkcjonarjuszom trzeciego komisarjatu udało się wykryć sprawców kradzieży—Stanisława Szymczaka, oraz Stanisława Ludouka. Podczas przesłuchiwania schwytanych Ludouk wyskoczył przez okno pierwszego piętra i usiłował zbiedz. Zbiega jednak schwytano i osadzono w areszcie. (bip).

Sprawy robotnicze.

—o—

Żądania pracowników gazowni.

(r) Zgodnie z zapowiedzią, onegdaj w lokalu inspektoratu pracy, pod przewodnictwem inspektora pracy Kuliczkowskiego, odbyła się powtórna konferencja w sprawie żądania podwyżki płac dla robotników i urzędników gazowni miejskiej. Na konferencję przybyli dr. gazowni p. Welkenbaum, z ramienia rady nadzorczej gazowni wice-prezydent dr. Stupnicki i radny Kałużyński, przedstawiciele klasowych i polskich związków zawodowych, oraz delegaci pracowników i urzędników gazowni. P. Kałużyński w imieniu rady nadzorczej gazowni oświadczył, że na posiedzeniu rady nadzorczej postanowiono przyznać dla robotników I-ej grupy 20, a dla grupy drugiej 10 proc. podwyżki. Podwyżka ta ma obowiązywać z dniem 21 b. m. Co do podwyższenia płac dla urzędników gazowni, rada nie zdążyła zebrać odpowiedniego materjału, lecz na najbliższem posiedzeniu rady, sprawa ta będzie definitywnie załatwiona. Przedstawiciel robotników oświadczył, iż nie zgadzają się na proponowaną podwyżkę, choćby dlatego, iż praca w gazowni odbywa się w warunkach uciążliwych i dla zdrowia szkodliwych.

Po wymianie zdań p. inspektor w dłuższym przemówieniu nawoływał do polubownego załatwienia kwestji, wobec opłakanych skutków, jakie może pociągnąć za sobą bezrobocie, na którem ucierpieliby w pierwszym rzędzie chorzy w szpitalach oraz wszelkie instytucje dobroczynności. P. inspektor zarządził przerwę, po której przedstawiciel rady nadzorczej oświadczył, iż rada skłonna jest podwyższyć pierwszej grupie zarobki o 25 proc. Przedstawiciele pracowników również zredukowali swe żądania do 40 proc. dla robotników i urzędników. Ponieważ na tak dalekie ustępstwa przedstawiciele rady nadzorczej pełnomocnictwa nie mieli, wyznaczono następną konferencję, która się odbędzie za dni kilka (bip).

Żądania metalowców.

(r) Na odbytem ogólnem zebraniu dnia 25 b. m. w sali związków zawodowych, metalowcy po długich naradach postanowili wystawić żądania 40 procentowe podwyżki, motywując to obecnym stanem drożyzny. Jako ostateczny termin oznaczony został dzień 26 b. m.

W razie odrzucenia tych żądań, ma wybuchnąć strejk w poniedziałek rano we wszystkich wydziałach fabryk, zatrudniających metalowców (bip)

Warszawa.

—o—

Fabryka fałszywych paszportów.

Wydział polityczny policji w Warszawie wykrył fabrykę fałszywych paszportów. Hersztami fałszerzy byli: Judel Lamentowicz i Moszek Cukier, zamieszkali bez meldunku przy ul. Dzikiej Nr. 12. W czasie rewizji znaleziono u nich blankiety paszportowe. Dwaj inni wspólnicy Jankiel Gutman i Lejba Szmulewicz mieszkali przy ulicy Nowokarmelickiej 3 również bez meldunku. W czasie rewizji znaleziono u nich wiele fotografji do paszportów, pozwolenia amerykańskie na przyjazd do Ameryki itp. Taksa za paszport w tej fabryce wynosiła od pół do 1 miljona. Za tę sumę udzielano także i fałszywej wizy. Fabryka miała filję w Brześciu i Białymstoku dla werbowania klijentów. Dochodzenie przekazano urzędowi śledczemu. Dotychczas aresztowano 12 osób, stwierdzono przytem, że wielu popisowych przeważnie z kresów, wyjechało do Ameryki za paszportami, fabrykawanymi przez wspomnianą szajkę.

Wyścigi konne.

Pierwszy dzień wyścigów warszawskich.

Dzisiaj w pierwszym dniu wyścigów jesiennych, odbędą się gonitwy następujące:

I. Nagroda 20,000 mtr. dla 2-letnich koni. Dystans 1100 mtr. 1) Pierichote, 2) Regina, 3) La Reine.

II. Nagroda 16,000 mtr. Wyścig z przeszkodami gentlemański. Dystans 2800 mtr. 1) Kwiczoł, 2) Łuna, 3) Miek.

III. Nagroda 15,000 mk. dla 2-letn, koni. Dystans 800 mtr. 1) Pierichota. 2) La Vilanella, 3) Arbiter.

IV. Nagroda 15,000 mk. dla 3-letnich i star. koni. Dystans 1300 mtr. 1) Szmaragd, 2) Radiation, 3) Lavina, 4) My Belovet, 5) Tres-chic, 6) Benjamin, 7) Berncastel, 8) Battaglia.

V. Nagroda 50,000 mk. Handicap dla 3-letnich koni. Dystans 2100 mtr. 1) Radiation, 2) Polmoodie, 3) Prim Lass, 4) Dry Martini, 5) Floramour, 6) Alderney.

VI. Nagroda „Próbna" 75,000 mk. dla 2-letnich koni. Dystans 1100 mtr. 1) Kentucky, 2) La Reine, 3) Niusieńka, 4) Lanoline.

VII. Nagroda 50,000 mk., handicap dla 4-letnich i star. koni. Dystans 2400 mtr. 1) Bubi, 2) Herson, 3) Ojdana, 4) Pieszczotka, 5) Dornach.

VIII. Nagroda 16,000 mk. Wyścig gentlemański płaski. Dystans 2100 mtr. 1) Newa, 2) Promień, 3) Bandura.

Początek wyścigów o godz. 2 pp.

Samochodem z Nantes do Warszawy.

Przemysłowiec francuski p. Max Antoine zamieszkały w Nantes, przybył do Warszawy samochodem przez Paryż—Strasburg— Karlsruhe — Norymbergę—Drezno — Chemnitz — Lignicę—Wrocław — Kempno — Sieradz — Łódź. Podróż trwała 7 dni, z czego pięć dni użyto na zwiedzenie miast i ciekawych zabytków. W Kempnie polskie władze graniczne przetrzymały p. Antoine'a pięć godzin „nie wiedząc, co z nim robić" (!). Wycieczka przemysłowca francuskiego miała na celu wykazanie, że podróż ulepszonym lekkim samochodem współczesnym typu Citroën, 10 HP, wypada znacznie taniej, niż podróż koleją.

Istotnie, na dystansie 250 kilometr. p. Antoine, jak nam oświadczył, zużył 178 litrów benzyny i 6 litrów oliwy, co nie przekracza ogółem 60,000 mk. polskich. P. Antoine wybrał się w drogę sam jeden, bez szofera, i odbył ją bez najmniejszego wypadku, nie zmieniając ani razu opon. Jest to niewątpliwie walny tryumf lokomocji samochodowej, która zaczyna poważnie współzawodniczyć z kolejami, oczywiście tam, gdzie istnieją dobrze utrzymane drogi bite.

Niestety, szosy polskie, niedość że nieliczne, są tak fatalnie urządzone, że faktycznie stanowią one rodzaj muru chińskiego, który dzieli nas od środka i zachodu Europy. Bez odpowiednich meljoracji drogowych, rozwój komunikacji samochodowej w Polsce jest zupełnie niemożliwy. Czas najwyższy, abyśmy pod tym względem przestali być Chiwą czy Bucharą Europy.

Śmierć Józefa hr. Potockiego.

PARYŻ, 26 sierpnia (dep. wł. „Kurjera Wieczornego"). Wczoraj po południu zmarł tutaj właściciel Antonin, Józef hr. Potocki.

Rynek pieniężny.

—x—

Giełda warszawska.

Ożywiony bardzo był ruch na giełdzie wczorajszej, szczególnie marka niemiecka, która rozpocząwszy od 4.60 poszła na 5.50, aby w końcu giełdy stracić ćwierć punktu. Inne dewizy słabsze. Akcje nie wykazują większych zmian, mniej więcej po wczorajszych kursach dokonywano średnich tranzak

Gotówka.

Dolary Stan. Ziedn. 8975 — 8875
Dolary kanad. 8775.

Czeki i wpłaty.

Belgja 665.
Berlin 4.65,—5.10.
Gdańsk 4.95—5.15.
Budapeszt 5.50
Londyn 40000.
Nowy Jork 8925.
Drobne dolary 8800—8850.
Paryż 692—682 50
Praga 510.
Szwajcarja 1750.
Wiedeń 10.60

Listy zastawne.

Miljonówka 1585.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 225—220.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 49.12
5 procen. obl. m. Warszawy 240.

Akcje.

Bank Kred. Warsz. 5500—5600
Bank Zl. ziem. pol. 1415
Bank Zachodni 3100.
Bank kup. łódzk. 1175
Bank Handl. w Warsz. 6100
Drzewo 1800.
Lilpop 6000.
Węgiel 14075.
Rudzki 5800—5875.
Cukier 81000.
Ostrowiec 12500.
Modrzejewski 7750.
Starachowice 7000—6950.
Borkowski 1800.
Bracia Jabłkowscy 5050.
Polska nafta 2025.
Żegluga 1925.

Ceduła giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 26 sierpnia.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w płaceniu 8875, w żądaniu 8900.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w płaceniu 8875, w żądaniu 8900.

Franki belg. (czeki) — w płac. 652, w żądaniu 658.

Franki franc. (czeki)—w płac. 680, w żądaniu 685.

Funty angielskie (czeki) — w płac 40000, w żądaniu 40150.

Kor. austr. (czeki) — wpłac. 0,10,4, w żądaniu 0,10,6.

Korony czeskie (czeki) — w płaceniu 305, w żądaniu 310.

Marki niemieckie (got.) — w płaceniu 5.25, w żądaniu 5.40.

Marki niemieckie (czeki) — w płaceniu 5,00, w żądaniu 5,25.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w płac. —, w żąd. 195.

4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi — w płac. —, w żądaniu 185.

6 proc. obligacje m. Łodzi — w płaceniu —, w żądaniu 90.

Miljonówka w płaceniu —, w żądaniu 1600.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencję dla walut państw zachodnich były nieco słabsze, natomiast w poszukiwaniu była marka niemiecka. Obroty średnie.

Kursy kształtowały się następująco:
Dolary 8900—8855.
Funty 40500—39850.
Franki fr. 695—692—680.50.
Franki belg. 665—652.
Franki szwajc. 1700—1705.
Marki 6.25.
Kor. austr. 0.12.
Kor. czesk. 325—310.
Liry 295.
Leje 45.
Miljonówka 1650.
Wiedeń czeki 0.10.50—0.10.40.
Berlin czeki 5.60—4.95.

Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 26 sierpnia.

Marka polska 25—25.50.
Dolary 2000.

Giełda w Zurychu.

ZURYCH, 26 sierpnia. (Pat). Początkowe kursy dewiz. Warszawa 0.061 i pół, Berlin 0.25, Holandja 205, Nowy Jork 524 i trzy czwarte, Londyn 2347 i pół, Paryż 39.10, Medjolan 22 i pół, Praga 18.60, Budapeszt 0.29, Zagrzeb 1.45, Sofja 3, Wiedeń 0.00 i pół, austr. kor. stempl. 0.00.75.

Bawełna.

BREMA, 25 sierpnia. Bawełna 1155.

NOWY JORK, 25 sierpnia. Bawełna loco październik 21.95, grudzień 22.09, dowóz bawełny 6000.

NOWY ORLEAN, 25 sierpnia. Bawełna loco 22.

Polski handel zagraniczny.

—o—

Główny urząd statystyczny podaje następujące szczegóły, dotyczące polskiego handlu zagranicznego:

Handel zagraniczny Polski w kwietniu r. b. wyraża się poniższemi cyframi, którym w nawiasach odpowiadają cyfry za miesiąc kwiecień 1921 r.

Przywóz wynosił 455,272 tonn (461,299 tonn), oraz 18 kg. złota, 61 kg. srebra, 298 sztuk zwierząt żywych.

Wywóz wynosił 234,171 tonn (168,273 tonn), oraz 3,747 sztuk zwierząt żywych.

Wartość przywozu obliczono na **37,907,910 tysięcy marek, wartość wywozu — na 19,831,789 tysięcy marek.**

Stosunek przywozu do wywozu w porównaniu z okresami poprzednimi przedstawia się w sposób następujący:

W kwietniu r. b. wywóz pokrył (wagowo) 51,4 procent przywozu, w roku 1921—41,9 procent, w roku 1920—17,6 pr.

Wartość wywozu pokryła: w kwietniu r. b. — 52,1 pr., w pierwszym kwartale r. b. 43,0 procent wartości przywozu. W r. 1920 i 1921 wartości przywozu i wywozu nie obliczano.

Jak wygląda i o czem pisze gazeta japońska?

Polityka, kronika skandaliczna. poezja i feljeton.

Japończycy rozwinęli wysoko wydawnictwa książkowe i dziennikarskie. Przedstawiają się one imponująco, a niezwykle. Bez wyjątku drukowane są literami chińskiemi; dotychczas nie zdecydowano się na alfabet arabski, gdyż nie oddaje on dość dobrze dźwięków japońskich. Japończyk woli tedy odczytywać trudne zgłoski chińskie, przy których bardzo często trzeba umieszczać objaśnienia wymowy. Przyzwyczajenie, pewne podobieństwo języków i wiekowe stosunki sąsiedzkie zapewniają jednak trwałość chińskiemu drukowi.

W stolicy Japonji, Tokio, wychodzi dwadzieścia cztery dzienniki, w Osaka 15, a w całem państwie wschodzącego słońca prawie 600. Naturalnie, znaczenie ich jest różne, w każdym razie rubryka spraw zagranicznych postawiona jest świetnie. Osobistości europejskie znane są japońskim czytelnikom gazet doskonale. Ciemną stroną japońskiej prasy jest iż prowadzi ona polemiki, nie rozróżniając osobistych napaści od rzeczowych argumentów. Prasa japońska obliczona jest głównie na sensację — kształciła się ona w szkole amerykańskiego dziennikarstwa. Znaczną część każdego numeru stanowi kronika skandaliczna. Znane osobistości często w niej figurują; niekiedy dotyczy ona wprawdzie ich prywatnego życia, lecz najczęściej ma nieszkodliwy zgoła charakter. Naprzykład pismo „Miyako Shimbun", czytane przez sfery artystyczne i gejsze, pisze: „Od kelnerów znanej restauracji dowiadujemy się, że nasz ulubiony artysta — wymienione imię i nazwisko — prócz talentów scenicznych posiada niesłychany apetyt. Pożera on co dnia"... poczem wylicza się dokładnie obfite menu artysty.

W dziennikach japońskich specjalna rubryka poświęcona jest poezji. Japończycy nie mają specjalnej kasty poetyckiej, lecz niemal każdy umie i lubi wyrażać swe nastroje wierszem. Najulubieńszą lekturą czytelników gazet jest feljeton, zwłaszcza gdy opowiadanie dotyczy bohaterskiej przeszłości Japonji.

Ważne dla tkalń!

Czółenka

Płochy (Webblätter)

Kapy (Picker)

Nicielnice: (Geschirre) stalowe baweln. lniane

Pasy transmisyjne

Sprężyny różnych rozmiarów

Szłaby do nicielnic i krzyżulców (własnego wyrobu)

Tarka do krosien (Kratzblech)

Karty do różnych krosien maszynkowych (Pappkarten, Holzkarten, Karierkarten) i t. p.

po cenach niżej konkurencyjnych do nabycia w fabryce przyborów tkackich

E. Margolina, Łódź, Piotrkowska 114116 Telef. 12-36. 94-1

Sprzedaż hurtowa — i detaliczna — **wyrobów żyrardowskich** po cenach fabrycznych. 697—1

Piotrkowska 59 (w podwórzu, 2-i sklep, na lewo.

Do przędzalni bawełny

poszukuje się samodzielnego wykwalifikowanego

majstra

do września. Oferty do admin. „Głosu" pod „Wykwalifikowany". 702—3

Szkoły Gimnastyki Rytmicznej

(system Dalcroze'a)

H. Paszke-Folakowej

w Warszawie i Łodzi (Sienkiewicza 35, ofic. I p.)

(przydzielone Depart. Kultury i Sztuki Min. W. R i O. P.

Przedmioty nauczania: technika ciała, gimnastyka rytm., plastyka, solfeggio, improwizacja. Początek lekcji 4 września. Zapisy (dzieci płci obojga i osób dorosłych) i informacje od 28 sierpnia w poniedz., środy i soboty od 5—7.

Czynne są kursy przygotowawcze I, II i ostatni. (W tym roku szkoła wydaje pierwsze świadectwa.) 385—2

Chodzi o to,

że są do nabycia taniej niż w sklepach, bo w prywatnem mieszkaniu własnego wyrobu trwałe **firanki** białe w paski i wzorzyste w kolorach.

R. Szajbe, Łódź, Wysoka 46, I p., przy Wodnym Rynku. 542—3

Progimnazjum żeńskie

E. Kwal-Bezdezskiej

w Łodzi, Gdańska 31.

Zapisy codziennie od 11 do 1 i od 4—6 p. p. Uczennice dawne winne bezwarunkowo zgłosić się do zapisu do dnia 30 b. m. 703-1

Do sprzedania

lokomobile

50 konne i różne motory naftowe, benzynowe i ropowe. **Łódź, Drewnowska 12.** 49-2

Do sprzedania lub wydzierżawienia:

tkalnia mechaniczna z 29 warsztatami 68 i 72 cale szerokie, 3 szpul-maszyny, lokomobila (Wolf-Magdeburg) 15 koni siły na 12 atm., dynamo-maszyna i centralne ogrzewanie. Wiadomość: Gwiaździński, Zakątna 56. 666—1

Pianino

chce oddać do wynajęcia wzamian za pokój inteligentna panna na stanowisku. Oferty sub. „E. R." do Adm. „Głosu" 664—1

NA RATY

wydaję suknie damskie najnowszych fasonów. Przyjmuję również obstalunki z własnego i powierzonego materjału. **Pracownia sukien i Kostjumów „Barbara" Kilińskiego 39, m. 10.** 704—1

Pierwszorzędny zakład krawiecki damski

Sz. LASOCKI, Benedykta 28

przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres krawiectwa wchodzące po cenach przystępnych z akuratną obsługą. Specjalność: roboty futrzane. 696—4

Dr. Edmund Ekkert

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 2—8 wiecz.

Kilińskiego 137 przy ul. Głównej

№ 816 U.W.Z. dn. 16-VI 1922 r.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjm. od 10—12 i 5—7

Nawrot № 7.

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 1—2 pp. i od 5—8 w. 41-15

Gdańska (Długa) 42.

№ 815 W.U.Z. dn. 20.VI 1922 r

Dr. J. Sołowiejczyk

Choroby skórne i weneryczne

powrócił

ul. Pańska Nr. 4 róg Konstantynowskiej od 9 do 1 i od 4 do 7. 504—8

Dr. med.

G. Krausz

Spec. chor. oczu

Piotrkowska nr. 86

powrócił. 594—2

Dr. med.

Braun

Południowa № 28.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyj. od 10-1 i 5-8. Panie 4-5 27—80

Doktór

A. Sztajnberg

ul. 6 Sierpnia 3 (Benedykta).

powrócił. 83—24

Lekarz-Dentysta

E. Rzędowska

powróciła.

Wólczańska № 159. 487—3

Lekarz-dentysta

I. Lew

Cegielniana Nr. 36.

powrócił.

Lekarz-dentysta

E. Gliksmanówna

Zawadzka Nr. 16a Wólczańska 2

powróciła. 419—3

LEKARZ-DENTYSTA

S. Goldman Szulmanowa

powróciła.

Cegielniana nr. 22. 432—3

Tagelichtówna Róża zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 648—3-z

---

Sprzedaję

dużą platformę (rolwagę) i dużą Kasę „National" dla restauracji lub cukierni. Of. zgłaszać do Spółdzielni Prac. Państ. w Łodzi, Zawadzka 1. 689—3

J. Psarski i S-ka

sprzedaje w ogrodzie E. Gundelacha, Karolew, Wileńska 7 od 9—12 owoce, pomidory, kapustę. 678—1

Zakład kuśnierski

H. Waserman

Piotrkowska 42

wykonywa wszelkie roboty futrzane damskie, jak męskie po cenach przystępnych z akuratną obsługą. 89-2

Pierwszorzędny

krawiec damski

wykonywuje obstalunki podług ostatnich modeli. Mając tani lokal, szyję po bardzo niskiej cenie. Palta od 12000 mk., kostjumy od 15000 mk. Cegielniana 47, front. Fajgenblat 55-1

Pożyczkę

3 miljony marek poszukuję na hipotekę. Dam duży procent w interesie przemysłowym. Ofer. pod „Fabrykacja" 700-1

Kompletne urządzenia

kinematograficzne

wszelkie części, węgle na stały i zmienny prąd i filmy poleca wypożyczalnia „Merkur" Łódź, Piotrkowska 82 tel. 8-26. 675—2

Pierwszorzędny Tapicer i Dekorator

J. KENIG

powrócił i przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, oraz zawieszanie firanek i rolet.

Konstantynowska № 14 665—3

Miss Mary

gives English, French and German lessons. — Accept also groupes. May be seen from 11—3. Piotrkowska street 109, log 5 II fr. 642—1

Na wypłatę!

firanki, obrusy, płótna, materj. damskie i męskie

Ch. Markowicz i S-ka

Piotrkowska 37, w podwórzu. 620—2

Pierwszorzędny

krawiec męski

przyjmuje obstalunki z dodatkami: garnitury po 30.000 palta po 25.000. Robota staranna i akuratna. Cegielniana № 47, Jakób Szpigiel. 855—1

Kupuję

płacę 100% drożej, za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, kapy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32 poprzeczna oficyna I p. m. 13. L. Milich. 712-5

Pokój

w śródmieściu (z meblami) sypialnia nowa w stylu Ludwika XVI z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty do „Głosu" sub „Zaraz". 654—2

Oficer wielkopolanin

poszukuje od zaraz pokoju umeblowanego z utrzymaniem, lub bez. Oferty do „Głosu" pod „Oficer". 653-1

Slusarze

zdolni potrzebni. Ludwiki 43, I. Kulisiewicz. 686—1

Ważne dla Pań!

Niniejszym zawiadamiam Sz. Panie, że po długoletniej praktyce w pierwszorzędnych pracowniach, otworzyłem pracownię kostjumów i palt. Robotę wykończam starannie, elegancko, podług ostatnich francuskich modeli. Przyjmuję futrzane roboty. Ceny umiarkowane.

M. KARPINSKI, Cegielniana 49. 11628—1

Oddam biuro

od zaraz. Śródmieście, front, parter, 1 pokój, osobne wejście. Oferty sub „Praca". 677-1

KIEROWNIK TKALNI

dobry administrator z kilkoletnią praktyką, chce zmienić posadę od 1.IX. Łask. zgłoszenia pod „Energiczny" do adm. „Głosu Polskiego". 11682—1

„CREDIT". Daję na raty wszelkie ubiory damskie i męskie, a także przyjmuję różne obstalunki, wchodzące w zakres krawiectwa po cenach przystępnych. M. A. Igielnik, Cegielniana № 9, front, II-gie piętro. 11687—1

ZGUBIONO WEKSEL

na sumę 100.000 mk., płatny 20 września 1922 r. w Białymstoku, na zlecenie Meer Goldberga w Łodzi. Wystawca Guttman w Białymstoku. Żyranci Dembowicz, Kujawski i Ochsenhorn. Weksel ten zostaje unieważniony. Oddać za wynagrodzeniem do Ch. Engel, Łódź, Pomorska 33. 11668—1

Potrzebni wykwalifikowani

robotnicy

dla obsługi szarpaczy na wełnę.

Zgłaszać się między 10—12 do kantoru fabryki A. Piaskowski i S-ka, Kątna № 10. 11558—1

Sala fabryczna

o 15—20 oknach w śródmieściu od zaraz poszukiwana. Oferty sub „Ł. 2150" do „Głosu". Pośrednictwo nie wykluczone. 11713—1

Ładnie i Prędko

uczy pisać kaligraf L. BERMAN, również poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Konstantynowska № 7. 711—1

Pierwszorzędny Damski Zakład Krawiecki

M. Rozencwajg, ul. Wschodnia 40

poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze żurnale. Przyjmuje kostjumy i palta; za kostjum 25.000 mk. za palto 20.000 mk. Specjalista na robotę futrzaną. Wykonywa solidne. 699—1

Kilka warsztatów

kortowych kupię.

Oferty proszę składać do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „Warsztaty". 469—2

Na wypłatę ratamy.

Każda rodzina może się zaopatrzyć we wszelką manufakturę i białe towary **„WYGODA", Konstantynowska Nr. 3** w podwórzu. 582—2

BRYLANTY

złoto, srebro, zegarki i perły kupuję i płacę sumiennie

L. Grünbaum Piotrkowska 38.

firma egz. od roku 1895. 10339—2

Materjały elektrotechniczne

Specjalność: **Przewodniki i sznury.**

R. KORN, Cegielniana 29. 0—4

Baczność! Taniej niż wszędzie, bo w prywat. mieszkaniu.

Wszelkie wyroby futrzane,

oraz fokowe, karakulowe palta nabyć można **Piotrkowska 19** (w podwórzu) u **Zusmanka i Dawidowicza**

Przyjmowanie reparacji! Akuratna obsługa! 517—10

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze),

przyjmuje chorych we wszystkich spec[illegible] od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 70[illegible] racje i opatrunki od umowy.

Helenów. :: Tow. Warszawskich Cyklistów w Łodzi. :: Helenów.

W niedzielę, dnia 27 sierpnia r. b. o godz. 3-ej po poł. odbędą się

Wyścigi Cyklistów i Motocyklistów

na których rozegrane będzie

Mistrzostwo Województwa Łódzkiego

NA ROK 1922.

11560—2

Udział przyjmują najwybitniejsze siły kolarzy polskich na czele z mistrzem Rzeczpospolitej Polskiej pp. Szymczykiem i Choińskim.

Bilety do nabycia w sklepach firm: „Ćmielów", ul. Piotrkowska L. 31, w składzie aptecznym p. Jana Lipińskiego, Piotrkowska L. 50
W dzień wyścigów kasa w Helenowie czynna od godziny 10-ej rano.

Szczegóły w programach.

1**10—3

Wiedeński Międzynarodowy Jarmark

10—18 Wrzesień 1922.

KORZYSTNA OKAZJA ZAKUPU
:: DLA WSZELKICH GAŁĘZI :::

4000 wystawców z kraju i zagranicy
Oddział surowców i półfabrykatów
Jarmark techniczny i budowlany.

— Wszelkich informacji udziela —

WIENER MESSE A. G. WIEN VII. Messepalast

jak również honorowe przedstawicielstwa:
Łódź: Polsko-Baltyckie T-wo Handlowe i Transportowe S. A.



Znany magazyn obuwia

I. SANDBERG

165. Piotrkowska 165.

poleca w wielkim wyborze **damskie, męskie, dziecinne i uczniowskie obuwie** w najelegantszem wykonaniu. Zamówienia podług miary będą najściślej wykonane. Firma, egzystująca od 1903 r., nagrodzona medalami i **żadnej filji nie posiada.** 11672—1

C. i A. Nowaccy

Berlin W. 50, Regensburgerstr. 25,

polecają **nowe i używane** w dobrym stanie

OBRABIARKI, AUTOMATY, NARZĘDZIA,
MASZYNY DO OBRÓBKI DRZEWA,
TRAKI I CAŁE URZĄDZENIA TARTAKÓW,
SILNIKI ELEKTRYCZNE.

Ekspozytura w Łodzi, ul. Pomorska 34.

Parasole-Laski

po cenach fabrycznych na nadchodzący sezon poleca 570-14

R. Guttmann, Łódź, Dzielna 9

tudzież przyjmuje się wszelkie roboty w zakres ten wchodzące.
Hurt i detal. Hurt i detal.

Pierwszorzędny dyplomowany zakład krawiecki męski

I. BAUM Piotrkowska 69

otrzymał **najnowsze zagraniczne modele** i poleca się Sz. Klijenteli wykonaniem **najlepszych robót** po **cenach przystępnych podług umowy.**

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 30 mk.)

Kursa francuskiego, angielskiego „Linguarum Schola" (Największe w Polsce zakłady typu Berlitza) rozpoczną się dn. 5 września. Lekcje zbiorowe bardzo korzystne ze względu na małą ilość osób przyjętych do jednego kompletu. Oprócz dorosłych zapisać się może młodzież szkolna obojga płci od klasy V włącznie. Zapisy przyjmuje się rano od 12—1, wieczorem od 5—8. Piotrkowska 102, front. 391—10-n

Student Politechniki udziela lekcji. Specjalność: Matematyka (średnia, wyższa) fizyka, francuski, rysunki. Konstantynowska 18—7, od 7—9 wiecz. 662—1-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 45 mk.)

Do sprzedania maszyna do szycia Singera, bębenkowa, w dobrym stanie i rower damski i męski H. Litka, Gdańska 148. 691-k-1

Do sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość ul. Nowo-Zarzewska 78 m 4. 707—1-k

Do sprzedania piekarnia lub przyjmie wspólnika. Wiadomość: Zielona № 65, F. Marciszewski. 679—1-k

Gramofon-pathefon z płytami do sprzedania tanio „Merkur", Piotrkowska 82, tel. 8—26. 674—2-k

Pianino najlepszej marki prawie nowe do sprzedania. Obejrzeć można od 1—3 Tuszyński, Benedykta 25. 635—3-k

Pianino zagraniczne, prawie nowe okazyjnie sprzedam. Piotrkowska № 114, m. 25. 587—2-k

Tokarnia żelazna pociągowa swojej roboty do sprzedania. Bazarna № 1, Czajkowski. 431—3-k

Rower, wolne koło, okazyjnie tanio sprzedam, Cegielniana 66 m. 12. 709—1-k

Sprzedam tanio 1 parę łóżek i szafę w dobrym stanie, ul. 28 puł. Strz. kaniow. 43 m. 27. (Luizy 39) 690—1-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 30 mk.)

Dyplomowana nauczycielka muzyki, która ukończyła konserwatorjum petersbursk. z odznaczeniem udziela lekcji gry na fortepianie. Wiadomość: Piotrkowska 164, m. 5. 667—3-pp

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Cena umiarkowana, Cegielniana 41, u l. Łenczyckiego III p

Zdolny młodzieniec z 4-klasowem wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego" pod „Zdolny 624" 624—2-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 40 mk.)

Administrator. 10 lat u jednego właściciela zarządzał większym majątkiem, młody, energiczny, poważne referencje, znakomity rolnik przyjmie zarząd majątku od zaraz. Oferty do „Głosu Polsk." dla „Administratora". 676—1-pz

Biuralistka ze znajomością jęz. polskiego i niemieckiego oraz buchalterji poszukiwana. Oferty z żądanem wynagrodzeniem do „Głosu" sub „Biuralistka" 577—2-pz

Młody inteligentny człowiek, który pracował w fabryce wyrobów baweł. jako zarządzający poszukuje posady, ewent. ze snuciem. Łaskawe oferty do „Głosu" sub „Pracowity". 613—3-pz

Lepsza niania lub panna poszukiwana od zaraz do 9-cio miesięcznego dziecka. Zgłosić się Piramowicza 11 miesz. 16, między 2—5 lub od 7 w. 645—1-pz

Potrzebna rutynowana nauczycielka. Piotrkowska 84, Szkoła. 544—3-pz

Rutynowany biuralista z średniem wykształceniem, obeznany z prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, piszący na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia sub „Rutynowany" do „Głosu". 683—1-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 40 mk.)

Duży słoneczny pokój frontowy, umeblowany, w centrum Warszawy, z całodziennem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia dla 2 panien, kształcących się w stolicy. Oferty sub. „M. S. 29" do „Głosu". 552-2-m

Pokój frontowy duży z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem jest do wynajęcia. Może być dla 2 panów. Ul. 6 Sierpnia 18 m. 3. 705—1-L

Pokój z całkowitem utrzymaniem dla dwóch uczniów. Oferty do „Głosu" sub „D." 599—2-m

Wynajmę pokój paniom z utrzymaniem. Juljusza 23, m. 52. 656—2-m

Zamienię pokój z kuchnią w Warszawie, na mieszkanie w Łodzi. Oferty pod „P. H." do admin. „Głosu". 649—1-m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 40 mk.)

Kosmetyczny masaż twarzy, środek przeciwko piegom i liszajom, naturalne farbowanie włosów. Zielony Rynek 6, m. 5 od 10—1 i 3—7.

Masażysta-Ortopedysta, Karol Heinzel, ul. Kilińskiego 158 a. 547—3-d

Oddam dziewczynkę — siedmiomiesięczną — zdrową, na własność, w dobre ręce. Oferty sub „Dziecko" do administr. „Głosu Polsk." 706—1-d

Zgubiony został weksel na sumę mk. 100 000, wystawca M. A. Berber, na zlecenie Sz. Flattau, płatny dn. 24 października. Weksel niniejszym zostaje unieważniony. 659—1-d

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 20 mk.)

Czerchowski Salomor zgub. paszport polski, wyd. w Ozorkowie i kartę powołania, wyd. w Kutnie. 656—3-z

Frank Karol, Gottfried zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 581—3-z

Herman Helena zgubiła paszport polski, wyd. w Łodzi. 621—3-z.

Halbern Fajga zgubiła paszport polski, wyd. w Łodzi. 574—3-z

Kuśmierek Józef zgubił kartę demobilizacyjną. 562—3-z

Maliniak Ide Ber zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 646—3 z

Rubinsztejn Hersz zgub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 591—3-z

Skradziono mi przez świeżo przyjętą służącę, Józefę Szymczak, lat 14, w domu przy ul. Rzgowskiej № 27, Stefana Makowskiego, z biurka portfel ze znajdującemi się 75 tys. mk., paszport niemiecki i wojskową legitymacją, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 607—3-z

Smólski Antoni zagubił kartę zwolnienia, wyd ze st. kontrolnej w Baronowiczach 000—0-z

Smólski Wacław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. przez 4-ty szwadron żandarmerji w Łodzi. 000—0-z

Szymczak Piotr zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 540—3-z

Tyberg Icek Mendel zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 539—2-z

Urbachówna Edzia zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 690—3-z

Wolf Izaak zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 578-3-z

Wolf Chojm zgub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 617—3-z

Wolnicki Icek zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi i kartę odroczenia 626—3-z

Wieczorkiewicz Zygmunt zgub. kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 606—3z

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sacaa.